Nr. 23 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Czwartek 29 Stycznia 1925. | Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40
Z odnoszeniem . . . 3·60
Z przesyłką pocz. . . . 4·20
Za granicą . . . 7·—
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 15..
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

A REFORMA

...dzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi 20
Nadesłane 25
Po kronice 30
Na 1-szej stronie . . 40
Drobne od słowa . . 7
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 50 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Punkt ciężkości zagadnień światowych

przesuwa się na wschód

Umowa rosyjsko-japońska i jej znaczenie dla kwestji Oceanu Spokojnego

Kraków, 27 stycznia.

W stosunkach międzynarodowych zaszedł fakt niezmiernej doniosłości. Dnia 20 stycznia br. **podpisany został w Pekinie między Japonją a Unją Republik Sowieckich układ, który stwarza podstawę nowego ugrupowania sił w Azji i na Dalekim Wschodzie.**

Układ ten zawiera m. i. podjęcie stosunków dyplomatycznych między związkiem republik sowieckich a Japonją, poddanie rewizji wszystkich umów, zawartych między obu układającemi się państwami przed listopadem 1914 r., z wyjątkiem traktatu pokojowego w Portsmouth, oraz opróżnienie przez Japonję w przeciągu trzech miesięcy północnej części Sachalinu. Oba państwa zobowiązują się powstrzymać od wszelkiej propagandy, skierowanej przeciwko państwu drugiemu i od przyjmowania do służby państwowej osób niebezpiecznych dla przyjaznych stosunków między układającemi się państwami.

W stosunkach handlowych przyjęto za podstawę klauzulę największego uprzywilejowania. Pozatem Japonja uzyskuje w północnej części Sachalinu szczególne przywileje i szereg donioslych koncesyj na wyzyskanie terenów naftowych i węglowych. Rosja uznaje także część długów dawnych rządów carskich w tym stosunku, w jakim przyzna zwrot ich innym państwom.

Umowa rosyjsko-japońska nabiera szczególniejszego znaczenia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że prawdopodobnie oba rządy zawarły podobne umowy także z Chinami. W tym wypadku powstaje na Dalekim Wschodzie wielkie azjatyckie trójporozumienie, obejmujące Japonję, Rosję i Chiny.

Bez względu na to, czy układ pekiński będziemy uważali za triumf polityki japońskiej czy sowieckiej, wywoła on wielkie zaniepokojenie przedewszystkiem w Waszyngtonie.

Spróbujmy teraz poddać analizie powody, jakie skłoniły obu kontrahentów do zawarcia tego układu.

Polityka sowiecka dążyła do dwóch celów: pierwszym z nich jest zaszachowanie Stanów Zjednoczonych w celu wymuszenia uznania i nawiązania stosunków handlowych. Drugi cel leży właściwie na linji polityki nietyle rządu sowieckiego ile kominternu. Kierownicy Trzeciej Międzynarodówki mają oczy utkwione w swój cel ostateczny, jakim jest wywołanie światowej rewolucji społecznej. Ponieważ na zachodzie w państwach europejskich obudziło się poczucie niebezpieczeństwa i coraz wyraźniej rysuje się możliwość utworzenia jednolitego, antybolszewickiego frontu, przeto komintern zwrócił w ostatnim czasie szczególną uwagę **na Wschód,** gdzie wyzyskując różnice rasowe, religijne i narodowościowe, **pragnie wywołać zamęt i rzucić zrewoltowane masy Mongołów na Europę.** Ponadto dąży Trzecia Międzynarodówka **do wzniecenia pożaru rewolucyjnego w Indjach, chcąc w ten sposób zaatakować imperjum brytyjskie w jego najczulszym punkcie.**

Daleko jednak poważniejsze zamiary ma Japonja. Chodzi tutaj o rozwiązanie kwestji Oceanu Spokojnego.

Ostatnia wojna światowa zadecydowała o supremacji Anglji na Oceanie Atlantyckim. Obecnie wszystko zdaje się wskazywać na to, **że punkt ciężkości wielkich problemów światowych przesuwa się w kierunku Pacyfiku.** Do rywalizacji stają tutaj dwie potęgi: t. j. Japonja i Stany Zjednoczone.

Japonja, państwo wyspiarskie, o ludności przedsiębiorczej, ruchliwej i płodnej, **dusi się na szczupłym obszarze** i zmuszone jest do szerokiej akcji kolonizacyjnej **i ekspansji na zewnątrz.**

Wojna z Chinami i traktat w Simonoseki w r. 1895, przyniosła **Japonji Formozę, wojna rosyjska dała jej południową część Sachalinu i protektorat nad Koreą.** Wszystko to jednak nie wystarcza dla pochłonięcia nadmiaru żywych sił, nagromadzonych w kraju macierzystym. Surowy, mroźny Sybir o kontynentalnym klimacie, nie pociąga wyspiarzy. Uwaga ich skierowana jest na łańcuchy wielkich wysp i archipelagów, otaczających kontynent azjatycki od wschodu i południowego wschodu. — Przedewszystkiem wyspy Filipińskie i należący przeważnie do Holandji archipelag Sundzki. I tutaj właśnie krzyżują się interesy Ameryki z interesami Japonji.

Stany Zjednoczone bowiem po zwycięskiej wojnie z Hiszpanją w r. 1898 zajęły archipelag Filipiński, stwarzając w Manilli podstawę dla swej floty.

Jako trzeci potężny czynnik rozsiadła się na wybrzeżu Pacyfiku Wielka Brytanja, której dominja, zwłaszcza zaś Australja i Kanada są bezpośrednio zainteresowane w dalszym rozwoju wypadków. Dlatego też należy przypomnieć, jakie poruszenie wywołała w Tokio decyzja rządu angielskiego, stworzenia wielkiej podstawy dla floty wojennej w Singapore.

Przedewszystkiem jednak naprężone są stosunki między Japonją a Ameryką. Przed wojną w ostatnich dziesiątkach lat emigracyjny ruch japoński kierował się w znacznej mierze do zachodnich stanów Ameryki Północnej, zwłaszcza zaś do Kalifornji. Surowe ustawy imigracyjne amerykańskie powstrzymały zupełnie ten ruch. Japonja więc ograniczana i ściskana przez Amerykę, której handel pozatem stwarza jej ogromną konkurencję na rynkach chińskich, liczy się z możliwością rozstrzygnięcia sprawy orężem i w tym celu zawarła układ z Rosją, pragnąc sobie zabezpieczyć plecy i surowce dla swego przemysłu. Układ rosyjsko-japoński daje Japonji przedewszystkiem naftę **i uniezależnia ją w ten sposób od eksportu amerykańskiego.**

Pozostają jeszcze **Chiny,** państwo ogromne co do obszaru, z ludnością liczącą przeszło 400 miljonów, szarpane jednak walkami wewnętrznemi, przeludnione i pozbawione niemal zupełnie organizacji państwowej. Chiny mogą być terenem, na którym **zetrą się wpływy japońskie z rosyjskiemi.** Należy jednak przypuszczać, że wspólność rasowa i lepsza znajomość psychologji ludu chińskiego, **zapewni dyplomacji japońskiej przewagę** i Chiny mogą stać się dla Japonji rezerwoarem niewyczerpanych prawie sił i zasobów.

Wypadki na Dalekim Wschodzie rozwijają się zwolna, lecz nieuchronnie, a układ japońsko-sowiecki jest tylko jednym z etapów na tej drodze.

Tresura głodzenia wobec Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia W dyskusji, która się wczoraj odbyła w senackiej komisji spraw zagranicznych w sprawie zatargu z Gdańskiem, marszałek Senatu, **Trąmpczyński,** wygłosił przemówienie, w którem się następnie zastrzegł przeciwko opinji, jakoby był zaciętym wrogiem Gdańska. Wprawdzie nie robił on sobie iluzji co do polityki Gdańska, ale nigdy nie kierował się wpolityce uczuciem nienawiści. Polska nie była w stanie wyrwać **kłów jadowitych Gdańskowi. Pozostaje zatem tresura głodzeniem, ażeby ludność Gdańska przyszła nareszcie do przekonania, że niema co robić, gdy Polska przestanie Gdańsk żywić.** To jest punkt, co do którego nikt nie ma prawa ani możności dawania przepisów Polsce. Musi ustać **szmugiel towarów z Gdańska do Polski,** jak papierosów i wódek. Jest publiczną tajemnicą, że eksporterzy gdańscy drogą łapówek opłacają tylko drobną część ceł. Pozatem Gdańsk **wyzyskuje Polskę w niesłychany sposób legalnie na mocy art. 206 umowy warszawskiej.** Wedle tego artykułu przy podziale ogólnych ceł, każdy Gdańszczanin **liczy się za 6 Polaków,** kiedy w rzeczywistości Niemiec jest znacznie oszczędniejszy od Polaka i mniej konsumuje towarów luksusowych, aniżeli Polska. W tym roku Gdań zaopatrzył się w zagraniczne towary po 5-letniej blokadzie. Tymczasem Polska w roku 1919 i 1920 dla braku dobrej waluty miała bardzo małą konsumcję, ale dziś sytuacja zupełnie się zmieniła. Liga Narodów na żądanie Polski winna się zgodzić na inny klucz podziału. Akcja rządu nie wystarczy, musi przyjść z pomocą **i społeczeństwo.** Musimy działać w tym sensie, ażeby ludności gdańskiej, która na każdym kroku okazuje nam dużo nienawiści, odciąć soki żywotne, tj. **zarobki.**

Niemcy wysuwają nowe pretensje do Polski

Berlin, 27 stycznia (AW). Dzienniki tutejsze ogłaszają rezolucję sejmiku prowincjonalnego **okręgu Poznań—Prusy Zachodnie,** powziętą w Pile. Rezolucja ta brzmi: Rada ambasadorów wydała niezrozumiały dla nas wyrok, który **obrabował prowincję Poznań—Prusy Zachodnie z kawałka ziemi położonej nad Wisłą** z dniem 1 lutego 1925. Sejmik widzi w tym wyroku **oburzające bezprawie** wyrządzone Niemcom, a ludność okręgu granicznego jest poważnie zaniepokojona pogłoskami, że niektóre prowincje, wchodzące do okręgu Poznań—Prusy Zachodnie są terenem przejściowym. Samodzielna marchja graniczna Poznań—Prusy Zachodnie ponosi uszczerbek, gdyż argumenty gospodarcze i administracyjne wzięły górę nad narodowemi. Sejmik zwraca władzom pruskim uwagę na powagę sytuacji i prosi o uważne śledzenie **polskich dążeń, zmierzających do odłączenia niektórych terenów granicznych od Prus do Polski.**

Polska zagrożona przez Niemcy

Paryż, 27 stycznia (PAT). »Le Gaulois« zauważa, że **Polska zagrożona jest przez zbrojenia niemieckie,** gdyż utworzenie niezależnego państwa polskiego zadało cios Prusom, zwłaszcza **pod względem rolniczym.** Dziennik zastanawia się, **jakie będzie w tej sprawie stanowisko Anglji i zapytuje, czy pozbędzie się ona antypolskich uprzedzeń?** W zakończeniu »Le Gaulois« wskazuje na konieczność **zawarcia paktu francusko-angielskiego celem zawarcia pokoju.**

Trzeba nam wodzów którzy nie boją się myśleć

Odczyt marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 27 stycznia (AW). Marszałek Piłsudski wygłosił w poniedziałek wobec wyższych wojskowych i licznej publiczności odczyt p. t. **»O dowodzeniu wyższemi jednostkami«.** Marszałek przedstawił różnicę między pracą jednostek niższych, a wyższych. Taktyka oddziałów niższych jest taktyką placu boju, a ich praca obliczona na godziny, a taktyka wyższych jest obliczoną **na dłuższe okresy i liczy się z całością.** Poszczególne godziny nie grają tu takiej roli. Zasadą niższego dowództwa jest **»czyn«,** a wyższego **»myśl«.** Marszałek wyraził życzenie; aby **Polska miała jak najwięcej dowódców, którzy nie będą bali się myśleć.**

Zamach na patrjarchę Tichona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia. Z Moskwy donoszą, że w dniu 23 bm. w czasie nabożeństwa, odprawianego w Moskwie przez wyższe duchowieństwo rosyjskie przy udziale patrjarchy Tichona, **z tłumu padł strzał rewolwerowy, skierowany do patrjarchy.** Gdy pierwszy strzał chybił, **arcybiskup Piotr podbiegł do sprawcy i podbijając rękę, spowodował, że dalsze kule poszły w górę,** nikogo nie raniąc. Tłum rozbroił sprawcę i chciał na miejscu dokonać samosądu. Patrjarcha nie dopuścił do zlynchowania sprawcy i kazał go oddać w ręce policji, sam zaś po ukończonem nabożeństwie udał się do domu, ale tu jednak **rozchorował się bardzo poważnie.** Co było powodem targnięcia się sprawcy na patrjarchę, trudno dociec, bo władze sowieckie wyniki śledztwa trzymają w tajemnicy.

Kiereński wraca do Rosji

Z Paryża donoszą, że Aleksander Kierenski, przywódca mienszewików, **pogodził się ze sowietami i wraca już do Rosji,** gdzie mu ofiarowano wpływowe stanowisko w rządzie. Przed wyjazdem z Paryża, Kierenski miał oświadczyć, że wraca do ojczyzny tak, jak Sawinkow, były socjalistyczny rewolucjonista. W sprawie powrotu konferował z Kierenskim specjalny delegat rządu sowieckiego, przybyły z Moskwy.

Pospolity przestępca delegatem sowieckim

Berlin, 27 stycznia (AW). W Amsterdamie aresztowano **Józefa Wagnera, jako delegata rosyjskiej partji komunistycznej.** Okazało się, że właściwe nazwisko jego brzmi Amer i że był on poszukiwanym przez władze berlińskie za szereg **przestępstw natury kryminalnej.** Występował on w Holandji z ramienia kominternu.

Uroczystość w polskiej szkole w Batignolles

Paryż, 27 stycznia (PAT). W szkole polskiej w Batignolles odbyło się **odsłonięcie pomnika dla uczczenia pamięci uczniów szkoły, którzy polegli na polu chwały w czasie wielkiej wojny.** Uroczystej tej ceremonji przewodniczył rektor uniwersytetu paryskiego **Appell** w obecności ambasadora **Chłapowskiego, Władysława Mickiewicza,** przewodniczącego rady administracyjnej szkoły marszałka **Focha, ambasadora Noulensa, generała Nissela, p. Heleny Paderewskiej** (która ofiarowała fundusz na budowę pomnika), personalu ambasady polskiej, attache wojskowego pułk. Kleeberga, konsula generalnego Lasockiego, przewodniczącego polskiego Związku b. uczestników wojny Palewskiego, sekretarza generalnego stowarzyszenia francusko-polskiego, **przedstawicieli prasy polskiej** i szeregu wybitnych osobistości z kolonji polskiej. Podczas uroczystości przemówienia wygłosili dyrektor szkoły Budzyński, rektor Appell, dalej dr Brzezicki w imieniu dawnych wychowanków szkoły, prof. Pożarski, członek rady administracyjnej szkoły, oraz ambasador Chłapowski, który skreślił historję tej szkoły i wysławiał gościnność Francji, która w okresie najcięższych prześladowań narodu przyjęła uchodźców polskich, dając im możność wychowywania dzieci w miłości dla polskiej Ojczyzny. — Przemówienie ambasadora Chłapowskiego zgromadzenie przyjęło długotrwałymi oklaskami. — Szczególnie wzruszającą była chwila odczytywania przez prof. Pożarskiego listy uczniów szkoły, ...

Teatr „Bagatela"

„Kocioł wiedźmy"

Sztuka z życia rosyjskiego w 4-ech aktach Grigorja Ge.
Tłómaczył Artur Kwiatkowski.

Z przepaści rosyjskiej, z czarnej i smutnej otchłani bez dna, jaką nie od wczoraj jest życie ludzkie w tej zagadkowej, możliwości pełnej krainie, coraz to inne refleksy padają na naszą scenę, zawsze jednak zgodne w swej wewnętrznej istocie, jako odbicie odrębnej psychiki i odrębnej doli człowieka. Smutek rozległych stepów nadwołżańskich czy nadnieprzańskich rozłogów wieje jednako z obrazów Dostojewskiego, Czechowa, Andrejewa czy Gorkiego czy też innych pisarzy, wpisanych pod znaki tamtych i spogląda ku nam swą bolesną, szyderczo uśmiechnięta wizją życia.

To też echa tych obrazów, odbite w duszy zachodniego Europejczyka, którego zaszczytne znamię i polską cechuje publiczność, nie zawsze się kojarzą z wewnętrzną harmonją scen i postaci, tak przynależnych do »istinno russkiego« świata. Trzeba zatem pójść w ten obcy nam wprawdzie, ale tak uderzający swą osobliwością świat rosyjskiego życia i przez jej pryzmat spojrzeć w odsłaniający się na scenie dramat duszy ludzkiej, dramat przepaści, otchłani bez dna...

Oczyma Rosji, oczyma smutnej, od wieków niemal sponiewieranej doli ludzkiej, spojrzeć należy i na odkryty wczoraj »Kocioł wiedźmy«, by uchwycić tający się tej sztuki (i życia rosyjskiego) motyw przewodni i zrozumieć tę prawdę nieszczęsną, jako »wszyscy ludzie rodzą się aniołami, a życie przy pomocy szatana cudeńka z nimi czyni...«

Te to »cudeńka«, te czary przeklęte w przeklętem kotle życia, prawdziwem kotle wiedźmy, są właśnie smutną osnową sztuki rosyjskiej, z którą wczoraj zapoznała się nasza publiczność. Sztuka to przedwojenna, głośna z wielu scen rosyjskich, w samej Moskwie z górą dwieście razy grana. Jej autorem wprawdzie nie żaden z wielkich rosyjskich pisarzy, lecz jeden z wybitnych aktorów, nie najmłodszej oczywista generacji, który swą znajomość sceny wyraził także w szeregu utworów dramatycznych o dużem powodzeniu teatralnem (jak »Trylby«, jak »Kaźń« czy najgłośniejszy z nich właśnie »Kocioł wiedźmy«), dając wyraz swym rodzinnym uzdolnieniom twórczym, które jeszcze silniej na innem polu uwydatnił stryj jego, głośny malarz rosyjski.

Nieznany dotąd bliżej publiczności polskiej, jako autor sceniczny, Grigorjo Ge, którego sztukę w trafnym przekładzie przyswoił dla sceny naszej p. Artur Kwiatkowski, przedstawił się nam jako scenik zręczny, u którego jednak zmysł teatralności kojarzy się tak ściśle ze zmysłem (że się tak wyrażę) rosyjskości, iż sztuka sama jakby z dwu elementów się splata: z interesującej, dramatycznej gry scenicznej i tradycyjnej rosyjskiej zadumy nad sprzecznościami życia, tonącej w smutku bez granic, w otchłani bez dna.

Wiąże je symboliczny »kocioł wiedźmy«, którego motyw, zapożyczony wprawdzie z »Fausta« Goethego, nabiera tutaj swoistego charakteru, jako wyraz szatańskich mocy życia, które swą piekielną trucizną w każdym człowieku zabija doszczętnie wrodzone mu anielstwo, czyniąc zeń istotę do gruntu złą i przewrotną.

Ten to »sens życia« unaocznia historja pewnej biednej rosyjskiej dzieweczki, pięknej Ksenji, która, bliska już szczęścia osobistego w niedalekiem małżeństwie z ukochanym i kochającym ją Bernsem Borysem Iwanowiczem, oficerem armji carskiej, nagle dostaje się pod przeklęte działanie »kotła wiedźmy«, kotła życia, którego symbolem-wiedźmą jest niemłoda już, lecz jeszcze spalająca się pełnią użycia »kobieta publiczna«, kobieta z ulicy, odnajmująca pokój w mieszkaniu matki Ksenji, ubogiej, zapracowanej po czarnych smutnych nocach krawcowej Łabutiny. Ona to, kierowana uczuciem zawiści czy gniewu na pięknego oficera, który po jednej z nią nocy rzucił ją ze wzgardą, wnosi nieszczęście i w jego odmęt grożący wciąga błogą dotąd duszyczkę biednej Ksenji.

Inscenizacja tego »czaru wiedźmy«, tego przeklętego »uroku« zła, jaki pada na dom ubogiej wdowy, jest według koncepcji autora mocno teatralna i pełna ekscytujących efektów. Wyłoniona nagle historja zaginięcia drogiej broszki z brylantami, przez trzy akty utrzymująca widownię w niepewności zagadka, kto właściwie z obecnych na scenie (autor nie posługuje się jeszcze nowoczesnemi środkami przenoszenia akcji na widownię...) ukrywa »skradziony« przedmiot, przydaje sztuce drażniące efekty sensacyjno-kryminalnej afery z odpowiednim całym aparatem policyjno-śledczym.

Po wyczerpaniu się jednak sprawy kryminalnej, a z nią elementu teatralnego, autor nawraca do naczelnej gry symboliczno-życiowej i w ostatnim akcie odsłania smutny rezultat złych uroków »kotła wiedźmy« w postaci pięknej Ksenji, już sprzedającej swą urodę bogatemu mężczyźnie. Nie waha się przytem z szyderczym uśmiechem stwierdzić, że do tego nieszczęsnego kotła popchnęła dzieweczkę nie tylko przeklęta »wiedźma«, lecz także na »uczciwość« zbyt wrażliwy mężczyzna, który kochaną i kochającą go kobietę opuszcza »dla próby« w chwili dla niej krytycznej. Bo kobiety — zauważa autor — mogą przetrzymać »próby« jedynie przy nieustannej opiece — »one przecież — to dzieci małe, słabe dzieci...«

To dobrotliwie łagodne, pełne rosyjskiego wybaczenia spojrzenie na kobietę każe autorowi samobójstwem zakończyć los młodego, zbyt »uczciwego« oficera, a biednej Ksenji, raz już upadłej w przepaść, pozwala pozostać przy bogatym kochanku; przyczem autor nie wyklucza możności ustalenia jej losu na drodze małżeństwa, choć byłoby to zaprzeczeniem druzgocącej, obrotowej siły »kotła wiedźmy« i ogólnej, głęboko smutnej zadumy nad tragiczną klątwą życia.

Tej zadumie nad smutkiem życia daje przedewszystkiem wyraz najciekawsza w sztuce, a na wskroś rosyjska postać Owsianki, szewca-włóczęgi. Nieodrodny to zresztą brat Gorkijowskich »brodiagów«, nie tak oczywista głęboko uchwycony, jak niezrównane postaci Czerkasza czy Konowałowa, lecz równie jak one owiany mgłą melancholji i skłonności do rozmyślania na temat »przeklętych zagadnień«, jak je Gorkij właśnie nazywa, i równie jak oni, to raz zrywający pęta przymusu i idący po szerokim stepie swobody, to znów zapadający w odmęt zła i szukający »przytułku« — w więzieniu. Ze swą dziecięco-pastuszą tęsknotą, na fujarce wygrywanej, i swą biernością wobec życia, które jest ciężkiem, jeśli chce się je »mądrze« spędzić, jest Owsianka odbiciem doli-niedoli ludzkiej w jej rosyjskiem odczuwaniu, co właśnie widownia, w innej atmosferze wychowana, musi uwzględnić i przystosować nieco własne kryterja do panującego w sztuce nastroju.

Ten zresztą nastrój rosyjskiej zadumy nad smutkiem życia i związany z nim szarpiący rozstrój rwącej się w strzępy duszy ludzkiej, podał wczoraj teatr jak najwydatniej, w głównych reprezentatywnych rolach, których odtwórcy wszyscy na równe zasłużyli uznanie: z tych jednak może najbardziej p. Iza Kozłowska za przykładne wzięcie na siebie roli, obcej jej wysokiej kulturze, a przeprowadzonej z tak przejmującą siłą dramatyczną, nie mniej także p. Wernicz, której Ksenja Piotrówna w chwili nagłego buntu przeciwko kajdanom życia przemówiła tak sugestywną siłą, nie mniej również p. Złucki, który obliczu rosyjskiego życia i jego bezdomności nadał tak trafny i tak konsekwentnie przeprowadzony wyraz. Obraz zaś ludzkiej biedoty, smutnego przez życie zgaszenia i szczęścia jeno w łzach, czy w kłamanej ułudzie odtworzyła z dużą prawdą p. Kolman w postaci Łabutiny, doskonale zaś uchwycony typ rosyjskiego sędziego śledczego, nie szablonowy przytem, lecz pełen życia i werwy swoistej, dał tłómacz sztuki, p. Artur Kwiatkowski, do niepoznania przeistoczony. Zupełnie poprawnym, choć w obcej psychicznie dla siebie roli, był p. Wesołowski, trafnie kreślący łamanie się wewnętrzne, a szczególnie przedśmiertelny smutek. Typowy nie mniej wreszcie był także i rewirowy p. Halewicza.

Z całości zatem, rozwijającej się sprawnie i żywo przemówiła z równą ekspresją tkwiąca w sztuce siła teatralności, jak też melancholja rosyjskiej bierności, poddającej się niszczącej sile fatalnego »kotła wiedźmy«.

Rol. P.

———oo———

ły polskiej, poległych podczas wojny, pośród których figurują nazwiska dwóch synów dyrektora szkoły Budzyńskiego. Po szeregu przemówień odbyło się **poświęcenie pomnika.** Cała uroczystość wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie, wywołując wiele wspomnień drogich dla emigrantów i ich potomków.

Przed pogrzebem śp. wicemar. Seydy

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Pisma donoszą: Wiadomość o zgonie wicemarszałka Seydy wywarła w kołach parlamentarnych i urzędowych oraz w opinji publicznej ogromne wrażenie. Cała prasa poświęca mu **gorące wspomnienia,** podnosząc nieskazitelność charakteru i niezmienną pracowitość zmarłego. Na znak żałoby wywieszono na gmachu Sejmu **chorągiew żałobną,** którą opuszczono do połowy masztu. Kancelarja sejmowa rozesłała do klubów sejmowych zawiadomienie, że dziś o godz. 11 rano w mieszkaniu zmarłego przy ul. Kredytowej 3, odbędzie się u zwłok **nabożeństwo żałobne,** po którem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec. **Pogrzeb odbędzie się w czwartek w Poznaniu, gdzie zwłoki spoczną w grobowcu rodzinnym.** Nabożeństwo u zwłok odprawi arcybiskup ks. kardynał **Kakowski. Przemówienia** będą wygłoszone na dworcu przy złożeniu zwłok do wagonu. W eksportacji zwłok wezmą udział członkowie prezydjum Sejmu i Senatu, posłowie i senatorzy, członkowie rządu itd. — Klub sprawozdawców parlamentarnych wezwał swoich członków do gremjalnego udziału w odprowadzeniu zwłok ś. p. wicemarszałka Sejmu. Dzisiejsze ranne posiedzenia komisyjne przełożono na popołudniu. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zostało odwołane i odbędzie się jutro o g. 11 rano.

Konferencja przedstawicieli P. P. S. z socjalistami gdańskimi

Gdańsk, 27 stycznia (PAT). Dziś bawili tu posłowie P. P. S. **Lieberman i Żuławski,** którzy z frakcją socjalistyczną sejmu oraz zarządem gdańskiej partji socjalistycznej odbyli konferencję **w sprawie ostatniego konfliktu.**

Rozbudowa komunikacji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska

Warszawa, 27 stycznia (AW). Układy o koncesję na budowę tramwajów elektrycznych Zagłębie Dąbrowskie—Górny Śląsk, oraz na budowę dwóch linij kolejowych międzymiastowych: Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec, Będzin—Czeladź, sfinansowana jest przez grupę kapitalistów polskich i angielskich. Rozpoczął się dowóz materjałów i wkrótce rozpocznie się budowa torów. Budowa obliczona jest na rok. Uruchomienie linji spodziewane jest w początku r. 1926. Obecnie prowadzone są dalsze układy o koncesję na terenie G. Śląska w celu połączenia projektowanych tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskiem z górnośląską siecią dojazdowych kolei elektrycznych. Krańcowemi stacjami dąbrowskich tramwajów elektrycznych zaś są: Szopienice i Huta Laura. Idzie więc o budowę dwu linij: Sosnowiec—Szopienice i Czeladź—Huta Laura, na długości około 7 klm. Cała linja: Dąbrowa—Będzin—Sosnowiec i Będzin—Czeladź—Huta Laura ciągnąć się będzie na długości 25 klm. Budowa tych linij ma na celu utworzenie jednolitej komunikacji na terenach polskiego Górn. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Działalność polskiej Macierzy szkolnej na Wileńszczyźnie

Wilno, 27 stycznia (AW). Polska Macierz szkolna w Wileńszczyźnie ogłasza sprawozdanie za ubiegły rok. P. M. S. założyła **180 szkół początkowych, 8 kursów dla dorosłych, kursy gimnazjalne i szkołę zawodową żeńską.** Czytelnia P. M. S., posiadając 165 tomów, wykazuje w ciągu roku ub. obrót 33 tysięcy tomów. Zorganizowano około 100 odczytów. P. M. S. działalnością swoją dociera do najbardziej odległych zakątków Wileńszczyzny. W r. 1925 zamierzone jest otwarcie **40 kursów dla dorosłych na prowincji i 6 w Wilnie.**

Ucisk żywiołu polskiego na Litwie

Kowno, 27 stycznia (AW). Komisja administracyjna sejmu litewskiego **odrzuciła projekt ustawy o »polskiej radzie narodowej« na Litwie, która miała reprezentować interesa kulturalne Polaków.** Argumentowano, że konstytucja dopuszcza tworzenie tego rodzaju instytucyj dla liczniejszych mniejszości, a mniejszość polska wynosi tylko 3.2 proc.(!).

Legitymiści węgierscy pod nadzorem policji

Zjazd Habsburgów

Z Budapesztu donoszą:

Poseł sejmowy Lingauer donosi, że rezydencja biskupa hr. Mikesa, jakoteż zamki legitymistycznych zwolenników w dwóch obwodach węgierskich **stoją pod ścisłą kontrolą policji. Równocześnie kilku magnatów pozostaje pod ścisłą obserwacją policyjną.** Zarządzenia te stoją w związku z pobytem hr. Szingray i hr. Sziraki w Wiedniu, gdzie rzekomo w porozumieniu z austrjackimi monarchistami **przygotowuje się jakaś akcja legitymistyczna.**

Wiedeński »Abend« donosi, że równocześnie z byłym arcyksięciem Leopoldem Salwatorem przybył do Wiednia także syn arcyksięcia Fryderyka, były arcyksiążę **Albrecht, którego węgierscy legitymiści uważają za przyszłego króla Węgier.** Arcyksiążę Albrecht posiada **fałszywy paszport,** wystawiony dla hr. Misteka. — Dziennik wspomniany wskazuje, że także byłe arcyksiężniczki **Marja Teresa i Marja Anuncjata** przebywają obecnie w Wiedniu i twierdzi, że **ten zjazd członków rodziny Habsburgów jest bardzo podejrzany.**

Zlikwidowanie szajki fałszerzy banknotów 50-złotowych w Krakowie

W październiku ub. roku pojawiły się w okolicy Krakowa i w samym Krakowie **fałszywe banknoty 50-złotowe. Poszukiwania policyjne za fałszerzami** przyniosły pozytywny rezultat, gdyż udało się ich aresztować. Ujęto wówczas herszta tej szajki niejakiego **Weissa,** dalej Eisiga **Selingera,** Hilę **Steinberga** i innych. Zdawało się, że szajka została ostatecznie zlikwidowana. Tymczasem w grudniu ub. roku w powiecie **bocheńskim, wielickim i brzeskim** pojawiły się ponownie w obiegu tesame banknoty, które **fałszerze puszczali przeważnie po jarmarkach.** Zbiegiem okoliczności organa tut. eksp. śledczej aresztowały niejakiego Szymona **Pałkę,** który falsyfikatem usiłował uiścić rachunek w szynku Rotweina na Prądniku.

W śledztwie Pałka zeznał, że banknot ów otrzymał od jakiegoś rzeźnika w jatkach dominikańskich, co oczywiście okazało się nieprawdą. Pałka odstawiony do aresztów sądowych, został po kilku dniach dla braku dowodów wypuszczony na wolność.

Dnia 9 bm. Pałka został **ponownie aresztowany za puszczanie w obieg fałszywych 50-złotówek.**

Teraz Pałka w ogniu krzyżowych pytań urzędnika śledczego p. **Majera** przyznał się, że falsyfikaty **pobierał od niejakiego Moszka na Kaźmierzu, z którymi wyjeżdżał następnie na Śląsk,** gdyż w Krakowie obawiał się je puszczać. Równocześnie oświadczył, że od owego Moszka nabywał falsyfikaty także i kolega jego Wiśniowski.

Wszczęte dochodzenia ustaliły, że owym Moszkiem jest niejaki **Weinstein Mojżesz,** zamieszkały przy ul. Krakowskiej.

Indagowany na policji Weinstein zrazu począł się wypierać znajomości Pałki i Wiśniowskiego, dopiero skonfrontowany z nimi, **przyznał się, że dał Pałce 10 sztuk falsyfikatów,** przyczem oświadczył, że otrzymał je od jakiegoś osobnika w restauracji Kellera.

W następstwie rzeczy policja przeprowadziła w obecności Weinsteina rewizję u Kellera, w czasie której Weinstein się ulotnił.

Ze względu, że trzeciego spólnika szajki Wiśniowskiego nie można było wyśledzić w Krakowie, przeto wdrożono za nim poszukiwania po różnych miasteczkach prowincjonalnych, gdzie przypuszczalnie mógł przebywać. Przez dłuższy czas poszukiwania te były bezowocne, dopiero w dn. 13 bm. aresztowano **Wiśniowskiego** w mieszkaniu Pałki, zajętego ranną toaletą. Wiśniowski przyparty do muru przyznał się odrazu, że wspólnie z Pałką trudnili się puszczaniem falsyfikatów, które w ilości 50 sztuk otrzymali od Weinsteina.

W czasie dochodzeń policyjnych, jak już zaznaczyliśmy, Weinstein powoływał się na jakiegoś osobnika, który rzekomo miał mu falsyfikaty podrzucić w szynku Kellera. Okazało się, że osobnikiem tym był Abraham Moszek **Goldwasser,** znany fałszerz waluty, w domu którego natrafiono na **ślad tajnej fabryki sacharyny.**

Wyszło także na jaw, że Weinstein używa potajemnie na przechowywanie swych rupieci jedną z komórek w hotelu Kellera. W komórce tej znaleziono w rurze wodociągowej **3 ruloniki falsyfikatów w ilości 154 sztuk,** które skonfiskowano. Weinstein w śledztwie sądowem przyznał się do znajomości z niejakim Weintraubem, który pewnego razu przyszedł do niego z propozycją, aby wyszukał mu odbiorcę na falsyfikaty, które przyniósł ze sobą w ilości 20 paczek. Na tego też Weintrauba — Weinstein zwala całą winę i przypuszcza, że on wspólnie z Goldwasserem fabrykowali 50-złotówki.

W tych dniach Pałka, Wiśniowski i Weinstein zostali odstawieni do sądu.

Zjazd komitetów rodzicielskich

W dniu 1 lutego br. odbędzie się w Krakowie w sali posiedzeń Rady miejskiej (magistrat) zjazd delegatów Komitetów rodzicielskich szkół średnich, seminarjów i szkół powszechnych w celu ukonstytuowania Zarządu głównego wszystkich komitetów miejscowych i powiatowych w okręgu.

Program zjazdu jest następujący: O godz. 8 rano wspólne nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów odprawi ks. dr Rychlicki. Śpiewa chór pod batutą ks. Rizziego. O godz. 9 rano: Otwarcie zjazdu w sali posiedzeń Rady miasta.

Porządek dzienny: 1) Powitanie, kurator O. S. K. J. Owiński. 2) Referat ogólny o wpływie wychowania na kulturę narodu: K. Hubert Rostworowski. 3) Referat dotyczący statutu: radca Turowicz. 4) Podział na sekcje: a) wychowania moralnego, b) państwowo-obywatelskiego, c) intelektualnego, d) fizycznego, e) opieki nad młodzieżą chorą, f) opieki nad młodzieżą w wieku przedszkolnym, g) opieki nad młodzieżą zaniedbaną, h) skarbową.

Sekcje będą obradować nad przedstawionemi referatami w państwowem gimnazjum żeńskiem.

O godz. 4 po poł. ponowne plenarne zebranie w sali Rady miasta, dla przegłosowania wniosków sekcyj, wyboru Głównego Zarządu i zamknięcie zjazdu. W zebraniu porannem i obradach sekcyj biorą udział wszyscy delegaci, dyrektorzy, inspektorzy oraz goście (wstęp wolny). W zebraniu popołudniowem wyłącznie delegaci komitetów.

W sekcji A wygłosi referat dr Feldman i ks dr Rychlicki; w sekcji B: prof. Uniw. Jag. dr Kutrzeba; w sekcji C: wizytator dr Jakóbiec; w sekcji D: wizytator dr Wyrobek; w sekcji E: prof. Uniw. Jag. dr Godlewski i dr Turowski; w sekcji F: B. Mędrzycka; w sekcji G: ks. Kuznowicz; w sekcji H: dyr. Krzyżanowski.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 27 stycznia.

MROZY A ZASIEWY. Ze sfer rolniczych donoszą, że mrozy w ciągu dni ostatnich nie wpłynęły ujemnie na zasiewy. Gorzej natomiast będzie, jeżeli temperatura ulegnie dalszej zniżce, a nawet utrzyma się na dotychczasowej wysokości, a opady śnieżne w dalszym ciągu nie będą pokrywały pól — sytuacja może się znacznie pogorszyć, a nawet w niektórych miejscach może trzeba byłoby zasiewać powtórnie.

BUDOWA GMACHÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE. Min. robót publicznych poleciło okr. dyrekcji w Krakowie wygotować program budowy szeregu gmachów państwowych na terenie m. Krakowa. Program ma objąć w pierwszym rzędzie wykończenie rozpoczętych budowli, dalej budowę gmachów dla pomieszczenia urzędów, rozlokowanych w rozmaitych domach prywatnych, wreszcie budowę gmachów dla funkcjonarjuszów państwowych bezdomnych, względnie zajmujących lokale w urzędach państwowych. Program budowy ma być przedłożony ministerstwu do dnia 15 lutego br. Zaznaczyć należy, że akcja budowlana, jaką rząd projektuje, jest niezależną od kredytów budowlanych, określonych w budżecie państwowym na r. 1925.

KAŻDE MINISTERSTWO MA INNĄ PISOWNIĘ. Jak już donieśliśmy, ministerstwo sprawiedliwości wydało zarządzenie, aby w jego zakresie używano pisowni prof. Kryńskiego. Wystąpiliśmy przeciw temu zarządzeniu. Obecnie z Warszawy donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie, w którem poleciło wszystkim urzędom podległym ścisłe przestrzeganie zasad pisowni polskiej, ustalonej przez krakowską Akademję Umiejętności w roku 1918. Urzędy powinny się zaopatrzyć w odnośną broszurę.

REDUTA PRASY. Od dnia dzisiejszego począwszy komitet Reduty będzie sprzedawał bilety wstępu w redakcji „Czasu" od 4 do 6 po poł. Bilety będzie można nabyć tylko za imiennemi zaproszeniami, wydawanemi również w redakcji „Czasu". Po zaproszenia zgłosiło się już bardzo wiele osób tak z Krakowa, jak i z prowincji, a także z Górnego Śląska. Zabawa zapowiada się wspaniale, jako pierwszorzędna atrakcja karnawału. Szereg niespodzianek przyczyni się do uświetnienia tradycyjnej Reduty.

PODATEK OD LOKALI. Magistrat zawiadamia, iż czynność doręczania nakazów płatniczych na podatek lokatorski na rok 1925 ukończył w dniu 22 bm., od którego to dnia w myśl przepisów o podatku lokatorskim rozpoczyna się 30-dniowy czasokres do wnoszenia reklamacyj przeciw wymiarowi tego podatku. Wobec tego rzeczone reklamacje można wnieść do magistratu do dnia 21 lutego 1925 włącznie.

POKAZ GOTOWANIA NA GAZIE odbędzie się we czwartek o 5 po poł. w lokalu przy pl. Szczepańskim 1. Wstęp bezpłatny.

PRZED NOWĄ ZWYŻKĄ CEN CHLEBA. Dziś obradowała w magistracie komisja cennikowa, która przedłożyła do zatwierdzenia województwa nową kalkulację cen chleba.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Dowóz artykułów żywnościowych w dniu dzisiejszym na place targowe był obfity. Szczególnie dowieziono znaczne ilości zboża i paszy. Cena pszenicy utrzymała się na poziomie ostatniego targu, zwyżkowało tylko lekko żyto. Na Rynku głównym dowóz nabiału był również wielki, ceny pozostały niezmienione. Na pl. Szczepańskim ruch targowy był bardzo słaby.

POLSKI KLUB ESPERANTYSTÓW W KRAKOWIE ukonstytuował się na walnem zgromadzeniu 17 bm. Do zarządu weszli: pp.: inż. Eugenjusz Tor, dyr. Muzeum techn.-przem. jako prezes, inż. Edward Kostecki, dyr. państw. szkoły przemysłowej jako wiceprezes, Juljusz Kries, kierow. wydz. Ziemskiego Banku Kred. jako sekretarz, dr Wincenty Eminowicz, em. st. radca magistratu, prof. dr Z. Tarliński, Wł. Grabowski, urz. Tow. wzaj. ubezp., Br. Kuhl, st. kontrolor państw. fabryki tytoniu i Br. Winiarz, dyr. Ziem. Banku Kred. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Romana Kubalskiego, radcę Miecz. Piotrowskiego i St. Rudnickiego.

Klub będzie urządzał w Muzeum techn.-przem. stałe kursa Esperanta, z których dwa pierwsze rozpoczną się w najbliższym czasie. Opłata za kurs (15 godzin) wynosi 10 zł., akademicy i uczniowie szkół średn. płacą połowę. Członkowie Klubu korzystają z kursów bezpłatnie. Członkiem zwyczajnym Klubu może być osoba polecona przez dwóch członków, a przyjęta przez Zarząd, która złoży tytułem wpisowego 1 zł., oraz tytułem wkładki kwartalnej 2 zł. Zebrania towarzyskie członków odbywają się stale w poniedziałki w godz. 19—21 w dużej sali Muzeum na II p.

ARESZTOWANIE GROŹNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY KRAKOWSKICH W POCIĄGU. Dn. 19 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu galanteryjnego Samuela Bergmanna przy ul. Grodzkiej 60, wybijając otwór w sklepieniu piwnicy, chcąc się w ten sposób dostać do wnętrza sklepu.

Ustalono, że sprawcami tego włamania byli znani na bruku krakowskim włamywacze Józef Kiszka, Gustaw Schoenhertz, Lazar Genendel oraz Eugenjusz Demski, którzy niedawno opuścili celę więzienną za różne zbrodnie.

W toku dochodzeń wykryto zorganizowaną szajkę paserów w osobach: Anny Boblowej, Sary Gruenfeld oraz Marji Zajączkowskiej. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu paserek dała obfity wynik, gdyż znaleziono cały formalnie magazyn rzeczy pochodzących z kradzieży. W dalszym ciągu aresztowano Katarzynę Kiszkę, matkę Józefa, oraz Jana Olszewskiego, brata kochanki Kiszki.

Szajka dokonała również włamania przy ul. Zwierzynieckiej 5, gdzie jednak została spłoszona.

Banda ta wyjechała do Jasła i w dniu 19 na 20 bm. włamała się do kasy skarbowej i po wyłamaniu dwóch drzwi żelaznych, została spłoszona przez dzwonki alarmowe. Dzięki policji jasielskiej włamywacze zostali aresztowani w pociągu na przestrzeni Jasło—Stróże.

Z kraju i ze świata

FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI W OBRONIE SWOICH PRAW. Polski Związek funkcjonarjuszy państwowych urządził we Lwowie wiec, na którym obecni zaprotestowali przeciw rozporządzeniu min. oświaty, w myśl którego tylko 40 proc funkcjonarjuszy, podległych temu ministerstwu, ma pozostać na etacie, zaś 60 proc. musi przejść na warunki urzędników kontraktowych. W rezolucji uchwalonej obecni stwierdzili, że rozporządzenie ministerjalne narusza wbrew ustawie o państwowej służbie cywilnej i emerytalnej, prawa tych funkcjonarjuszy do stabilizacji i zaopatrzenia emerytalnego. Rezolucja stwierdza, że funkcjonarjusze ci praw zagwarantowanych ustawowo bronić będą wszelkiemi dozwolonemi środkami.

POŚWIĘCENIE BANKU HANDLOWEGO. W Warszawie odbyło się poświęcenie przebudowanego gmachu Banku Handlowego. Nad przebudową pracowano przeszło dwa lata. Prezes Leopold Kronenberg wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że powstanie szeregu gałęzi wielkiego przemysłu w byłej Kongresówce jest ściśle związane z inicjatywą Banku Handlowego, który był pionierem rozwoju gospodarczego kraju.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE NA MURACH LWOWA. Onegdaj w nocy rozlepiono na murach miasta, a to głównie w dzielnicy III, odezwy treści komunistycznej, podpisane przez Związek młodzieży komunistycznej Ukrainy zachodniej. Nad ranem pozdzierano te bibuły, a policja rozpoczęła śledztwo.

SPRAWA STEIGERA. Wczoraj rano przyjechali ze Lwowa do Warszawy senator Wurcel i poseł Sommerstein i odbyli konferencję z wicepremjerem Thuguttem, jak również z min. sprawiedliwości p. Żychlińskim. Senator Wurcel i poseł Sommerstein poruszali sprawę śledztwa o zamach na prez. Rzpltej we Lwowie.

ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY. Z okazji zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski, jakie mają się odbyć w Krynicy w dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego Towarzystwo właścicieli realności uchwaliło przyjęcie zawodników jak i gości z otwartemi rękami, podobnie jak w roku ubiegłym. Przy kalkulacji cen nie brano zupełnie w rachubę zysków, nawet ze stratą postanowiono służyć ogrzanemi pokojami prawie tylko za zwrot kosztów, tj. za opał i pościel, a za utrzymanie całodzienne postanowiono żądać tylko zwrotu rzeczywistych wydatków w kwocie 3·50—4·50 zł. od osoby.

NAPAD BANDYCKI NA KUPCÓW. Na dwóch kupców z Tuczap w pow. jaworowskim napadło na drodze trzech rabusiów i usiłowało dokonać rabunku. Policji udało się aresztować wszystkich trzech sprawców, w osobach Mykity i Iwana Mylaków i Tanka Sylki. Odstawiono ich do więzienia w Jaworowie.

SAMOBÓJSTWA WŚRÓD KUPCÓW. W Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli okręgowych oddziałów związków kupiectwa żydowskiego, na którym występowano ostro przeciw polityce podatkowej ministerstwa skarbu.

Na konferencji wygłosił jeden z pierwszych referentów sen. Truskier, który, jak podaje „Nasz Przegląd", nawoływał do wytrwałości i wiary w siły żywotne kupiectwa żydowskiego.

„Żydzi — mówił sen. Truskier — na męczeńskiej drodze w diasporze przyzwyczaili się uciekać z miast i krajów, ale w ostatnim czasie kupiec żydowski zamiast szukać ratunku w swej tragicznej sytuacji, zaczął uciekać od życia".

Należy bezwarunkowo zwalczać epidemję samobójstw i do tego celu musi być stworzona wspólna samopomoc całej żydowskiej klasy kupieckiej.

ZABIEGLIWY KRYMINALISTA. W sądzie pokoju w Łodzi, gdy skazanych na karę trzymiesięcznego więzienia za kradzież odprowadzano do sekretarjatu sądu, jeden z nich Jan Rudnicki zmylił czujność policji i zbiegł. Zawiadomiony o ucieczce komisarjat wszczął energiczne poszukiwania, lecz bezskutecznie. Po upływie 2 godzin Rudnicki zgłosił się powtórnie do sekretarjatu sądu i przepraszając eskortę, oświadczył, że musiał odebrać zapomogę, jako bezrobotny, a obecnie gotów jest odsiadywać karę.

ZNĘCANIE SIĘ NAD WIĘŹNIAMI POLSKIMI NA LITWIE. Z Kowna donoszą o strasznej martyrologji więźniów polskich. W więzieniu centralnem w Kownie znajduje się obecnie 58 więźniów polskich, w tem 5 kobiet. 16 więźniów skazano na bezterminowe więzienie, pozostałych na 4 do 20 lat. Litwini obchodzą się z więźniami jak w czasach pogańskich. Wszyscy polityczni więźniowie zakuci są w kajdany, za najmniejsze wykroczenia względem więźniów są stosowane kary cielesne oraz kara ciemnicy do 14 dni.

Celem wydobycia zeznania z uwięzionych Litwini stosują najczęściej następujące środki: głodówka, narkotyki oszałamiające, wyłamywanie palców, przekłuwanie nóg, bicie prętem żelaznym przez mokrą szmatę i podsuwanie fikcyjnego księdza do spowiedzi.

PROJEKT KONFERENCJI DZIENNIKARZY PAŃSTW BAŁTYCKICH. Z Helsingforsu donoszą: Na posiedzeniu zarządu związku dziennikarzy finlandzkich postanowiono zasadniczo przedstawić walnemu zgromadzeniu propozycję udziału w planowanych konferencjach dziennikarzy państw bałtyckich z zastrzeżeniem, że konferencje te będą miały charakter ogólno-bałtycki i że odbywać się będą w dłuższych odstępach czasu, mniej więcej co 3 lata, przyczem liczba uczestników będzie ustalona dla każdego kraju na 10 osób, a program będzie ograniczony do spraw czysto dziennikarskich.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CZECHACH. W dniu wczorajszym doniosły dzienniki, że w miejscowości Kunov powiatu Neuhaus od kilku dni dają się odczuwać silniejsze wstrząśnienia ziemi. Zjawisko to rozpoczęło się 20 bm. W nocy z 20 na 21 bm. dało się odczuć 16 silnych wstrząśnień, w dniach następnych po 7 i 5. W czasie wstrząśnień, którym towarzyszy głuchy huk podziemny, ze ścian domów spadały obrazy. Wśród ludności Kunova i okolicy panuje silne zaniepokojenie.

CIĘŻKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA. — Jak donoszą z Gracu, onegdaj zdarzyła się tam ciężka katastrofa automobilowa. Z miejscowości Eibiswald wielu obywateli wybrało się automobilem do Gracu na zabawę. W ciemnościach szofer nie zauważył, że wjechał na złą drogę. Nagle autobus przewrócił się na bok i po stromym stoku kilkakrotnie przewracając się, stoczył się w kotlinkę. Autobus rozbił się w kawałki, grzebiąc pod szczątkami 20 pasażerów, z których jeden zginął na miejscu, natomiast reszta odniosła ciężkie obrażenia cielesne.

ZAMORDOWANIE POLKI W BERLINIE. Wczoraj padła ofiarą bestjalskiego mordu 18-letnia dziewczyna, którą znaleziono w krzakach uduszoną. Dochodzenia policji wykazały, że zamordowana jest służącą, Elżbieta Stengierska. Koleżanka jej, która w krytycznym dniu razem z nią była na dworcu kolejowym, opowiada, że Stengierska na dworcu poznała się z nieznanym jej mężczyzną, który następnie miał ją odprowadzić do domu. Pożegnała się więc ze Stengierską, podczas gdy ta została z owym mężczyzną.

Prawdopodobnie ów nieznajomy, gdy przechodzili plantacjami, usiłował dopuścić się na Stengierskiej gwałtu. Nieszczęśliwa dziewczyna stawiała opór, wobec czego ten udusił ją. Na szyji jej widoczne były sine ślady paznokci mordercy. — Również suknia dziewczyny była w strzępach i zdarta z ciała. Dotąd mordercy nie wykryto.

NOWOCZESNE OSZUSTWO. Z Paryża donoszą, że pewien student medycyny uniwersytetu strassburskiego zdawał rygorozum medyczne. Okazało się, że posługiwał się on przy egzaminie telefonem bez drutu, łącząc się z mieszkaniem, gdzie znajdowała się jego przyjaciółka, która odpowiadała mu na jego pytania. Słuchawkę miał ukrytą w dłoni, antenę zaś wbudował poprzednio w stół, przed którym odbywają się egzamina. Całą instalację wykryto i usunięto niefortunnego wynalazcę od egzaminu.

NADZWYCZAJNE MROZY NA ALASCE. Donoszą z Nowego Jorku: Na półwyspie Alaska panuje fala zimna, dawno tam nie notowana. Temperatura spadła tam do 55 st. C. poniżej zera. Poczta i wszystkie urzędy zostały zamknięte, gdyż urzędnicy mimo intensywnego ogrzewania nie mogą przebywać w biurach.

ZMARLI:

— W Przemyślu zmarł Kazimierz Watraszyński, st. sędzia okręg. w Przemyślu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ze względu na przedłużającą się niedyspozycję p. Jednowskiego we wczorajszem przedstawieniu „Miodu kasztelańskiego" Kraszewskiego w roli Sołoduchy w ostatniej chwili zastąpił go p. Piekarski, który tę rolę także w dzisiejszem przedstawieniu odtworzy. W innych rolach wybornie zgrany zespół pp.: Kopczewska, Kossocka, Mazarekówna, Śniadecka, Leliwa, Pągowski, Szymański. „Miód kasztelański" grany będzie we środę i czwartek po

południu, na dwóch przedstawieniach szkolnych. We środę wieczorem po dłuższej przerwie na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych świetna komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca". We czwartek również popularne przedstawienie „Fotelu 47". Premjera sztuki Ossipa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli" w sobotę, 31 bm.

Z TEATRU „BAGATELA". Wczorajsza premjera niezwykle interesującej sztuki Grigorja Ge „Kocioł wiedźmy" wywołała silne wrażenie wśród publiczności, wypełniającej widownię „Bagateli". Nowość ta jest dziełem potężnego talentu i przytem sztuką nawskróś teatralną. Można zatem rokować jej długi szereg przedstawień, zwłaszcza, że gra wykonawców głównych ról pp. Kozłowskiej, Kolman, Wernicz, Kwiatkowskiego, Wesołowskiego, Zbuckiego siłą ekspresji przyczynia się do wydobycia artystycznych walorów sztuki znakomitego rosyjskiego pisarza. Podnieść również należy efektowne dekoracje, projektowane przez artystę malarza Stanisława Węgrzyna. „Kocioł wiedźmy" grany będzie przez wszystkie dni tygodnia aż do czwartku 29 bm. włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Jutro druga najnowsza operetka Corziliusza „Bachantka", grana obecnie w Berlinie z niebywałem powodzeniem. — Tańce i ewolucje układu Ciesielskiego. Wielki balet. Nowe dekoracje. Nowe kostjumy. Reflektory najnowszego pomysłu sprowadzono z Berlina. W sobotę i niedzielę po poł. „Hrabina Marica".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 28 bm. po poł.: „Miód kasztelański"; wieczorem: „Spadkobierca".

Czwartek, 29 bm. po poł.: „Miód kasztelański"; wieczorem: „Fotel 47".

Piątek, 30 bm.: „Miód kasztelański".

TEATR „BAGATELA":

Środa, 28 bm.: „Kocioł wiedźmy".

Czwartek, 29 bm.: „Kocioł wiedźmy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Środa, 28 bm.: „Bachantka".

Czwartek, 29 bm.: „Bachantka".

Piątek, 30 bm.: „Bachantka".

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

OŚWIADCZENIE.

W sprawie zajścia pomiędzy p. **Stefanem Fischlerem a p. Ottonem Eisingerem,** które miało miejsce na redute czarno-białej Ż. T. S. „Jutrzenki", w dniu 17 stycznia 1925 r., stwierdzamy jako zastępcy stron, że słowa p. Eisingera spowodowane były wprowadzeniem go w błąd przez osobę trzecią, że ich nie podtrzymuje, wobec czego sprawę uważamy za załatwioną honorowo. 159

Dr Jan Bader — *Ernest Landau*

Leon Oberlender. — *Henryk Rittermann.*

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 25 stycznia.

(Z Rady przybocznej. — „Jasełka". — Kwartet Sevcika).

Pod przewodnictwem komisarza miasta inż. Rypuszyńskiego odbyło się 22 bm. posiedzenie Rady przybocznej. Budżet funduszu wodociągowego na rok 1925 referowali dyr. Wowkonowicz i dyr. Leuchter. Referenci stwierdzili ogólną poprawę wodociągów, a w szczególności podnieśli to, co w ostatnich czasach zrobiono, a więc rekonstrukcję objektów, usunięcie marnowania energji elektrycznej, a przedewszystkiem wymianę rur. Wskazano na konieczność przedłużenia rurociągu przy ul. Krakowskiej, wymianę studzienek ulicznych i zakupno wodomierzy. Pompowanie wody zmniejszono do minimum. Rozchody obejmują kwotę 238 tys. zł. Na dochody składają się podatki i taksa od wodomierza. Ponieważ ta ostatnia daje 63 tys. zł., przeto resztę muszą dać podatki. Przy tej sposobności wprowadzono wodociągowy podatek przedwojenny w kwocie 5 procent. W dyskusji zabierali głos prócz referentów pp. Rypuszyński, Smalec, dr Skowroński i Muniak.

Z kolei p. Gutowski referował sprawę zamknięć rachunkowych wodociągów miejskich, oraz gazowni i elektrowni miejskiej za lata 1922 i 1923, które przyjęto do wiadomości. Uchwalono nagły wniosek dra Skowrońskiego w kierunku pobierania dodatku do państwowego podatku gruntowego w kwocie 105 procent, a więc tak samo jak w roku ubiegłym, przyjęto do wiadomości wynik pertraktacyj z zarządem skarbu ks. Sanguszków w sprawie zakupna gruntu w Chyszowie na cmentarz miejski, jak również sprawę dzierżawy plant kolejowych od ks. Sanguszków, oraz załatwiono szereg interpelacyj.

W ostatnich dniach uczniowie II gimnazjum odegrali w sali Sokoła „Oratorjum Bożego Narodzenia", czyli „Jasełka" w układzie p. Orzecha. Kompozycja nadzwyczaj zręczna wprowadza prolog i cztery odsłony. Doskonałe wyzyskanie materjału kolędowego pozwoliło równomiernie rozłożyć elementy poważne i połączyć je z wątkiem komicznym. Muzyka p. Orzecha wykazuje zręczne połączenie motywów, tkwiących w skocznej melodji kolęd. Stronę muzyczną wykonali uczniowie seminarjum naucz. męskiego pod batutą samego autora. **Całość wypadła bez zarzutu. Z grających należy wymienić:** Gawronównę (Matka Boska), Ziemiańską (anioł), Miłkowskiego (Herod), Szredora (św. Józef), Kosia (arcykapłan), Kurowskiego, Mazura i Ungara (trzej królowie), Kaczora (djabeł), Czermaka (śmierć), Pacanowskiego, Hodykę, Lewandowskiego, Niedzielskiego, Szczepańskiego (doskonały Symek), Jachnę (pyszny Maciuś) i Piechnika (Bartosz). Dekoracje artystycznie wykonał prof. Plutzer z uczniami. Dochód z czterech przedstawień przeznaczono na urządzenie stacji radjowej w gimnazjum II.

Staraniem biura koncertowego Seidena odbył się w dniach ostatnich w sali kinoteatru „Marzenie" koncert głośnego kwartetu Sevcika. Na program złożyły się kwartety smyczkowe: d-moł Smetany, b-dur Mozarta i d-dur Borodina. Podziwiać można było zupełne zgranie się artystów, którzy w poszczególnych partjach zwłaszcza w Mozarcie i Borodinie dochodzili najwyższych wyżyn. Publiczność przyjmowała artystów owacyjnie.



Delegacja Pokucia u wiceministra Thugutta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia. Dnia 24 bm. zjawiła się na audjencji u wicepremjera Thugutta delegacja włościan ze wszystkich powiatów Pokucia. **Delegację wysłała ukraińska partja ludowa.** Nowe to stronnictwo rozpoczęło już pracę organizacyjną. Delegacja wręczyła ministrowi Thuguttowi memorjał, w którym stawia szereg żądań, mając na celu przyjście z pomocą tamtejszej ludności. Memorjał zaznacza wkońcu, że wobec braku w Sejmie grupy ich reprezentującej, **oczekuje od p. ministra inicjatywy, która zapoczątkuje nową erę w stosunkach między obu narodami.**

P. S. L. „Piast" wobec budżetu

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił długą mowę przedstawiciel P. S. L. Piasta pos. **Gruszka.** Mowca zajął na ogół **bardzo krytyczne stanowisko** wobec administracji skarbu i całej gospodarki państwa. Rząd, zdaniem mowcy, **anarchizuje administrację we wszystkich dziedzinach.** N. p. sędzią apelacyjnym we Lwowie mianowano **człowieka bez egzaminu sędziowskiego,** dyrektorem osadnictwa mianowano **historyka,** wogóle usuwa się ludzi kwalifikowanych, a w ich miejsce mianuje się ludzi zaufania pewnych stronnictw, nie mających kwalifikacyj naukowych ani moralnych.

Pos. zarzuca min. skarbu, że na zarzuty pos. Byrki nie odpowiedział. Warunki **pożyczki amerykańskiej** uważa mowca za zbyt uciążliwe.

»Jeśliśmy — mówił pos. Gruszka — uznali za konieczne oddać Ameryce to, cośmy pożyczyli, to przedewszystkiem należałoby oddać to, **cośmy pożyczyli od naszych obywateli,** którzy niejednokrotnie ostatni grosz oddawali państwu. **Pożyczka Odrodzenia powinna być zwaloryzowana w pełnej wartości.**

»Nie dążymy do obalenia rządu i wywołania przesilenia, zastrzegamy sobie jednak **wolną rękę w stosunku do budżetu,** uważając równowagę budżetową za konieczność państwową. **Budżet dajemy państwu a nie rządowi.** Polska i rząd, chociażby bardzo zasłużony dla państwa, to pojęcia bardzo niewspółmierne, i o tem zawsze będziemy pamiętali«.

Pos. **Wasyńczuk** imieniem klubu ukraińskiego zapowiedział, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Wręczenie noty aljantów Niemcom

Z Londynu telegrafują 26 bm.:

Nota aljantów została dziś w Berlinie wręczoną. Nota jest formalnem potwierdzeniem odbioru niemieckiej odpowiedzi na notę aljantów. Pozatem nota odpiera w krótki sposób argumenty niemieckie. **Rząd angielski przyjął w zupełności tezę** francuską, że okupacja pierwszej strefy ma trwać automatycznie dotąd, dopóki Niemcy nie wywiążą się ze swych zobowiązań co do rozbrojenia i nie dadzą na to dostatecznych dowodów.

Konferencja ambasadorów grozi Niemcom karami

Wiedeń, 27 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów wystosowała do Niemiec **zagrożenie zarządzeniami dyscyplinarnemi** na wypadek, gdyby firma Krupp nie cofnęła swej oferty, uczynionej rządowi argentyńskiemu **na dostawę kotłów dla łodzi torpedowych. Uczynienie tej oferty jest wykroczeniem przeciw postanowieniom traktatu wersalskiego,** które zabraniają wyrobu **materjałów wojennych** w obrębie państwa niemieckiego, z wyjątkiem takich, na które pozwolą Niemcom aljanci. Wedle niepotwierdzonej jeszcze wiadomości, miał rząd argentyński przyjąć ofertę firmy Kruppa.

Przesilenie gabinetowe w Szwecji

Berlin, 27 stycznia (AW). Chory od dłuższego czasu premjer szwedzki, **Branting, ustąpił,** a wraz z nim minister skarbu **Thorsson,** jeden z przywódców ruchu robotniczego. Branting zastrzegł sobie udział w gabinecie, **jako minister bez teki.** Prezydentem ministrów ma zostać dotychczasowy minister dla handlu **Sandler.**

Gabinet wojskowy w Chili

Nowy Jork, 27 stycznia (PAT). Urzędowe sprawozdania z Santjago de Chile opiewają, że marynarka domaga się uwolnienia Gomeza Careno, oraz gwarancyj przeciw powrotowi Alesandriego. Marynarka wysłała delegata do Santjago de Chile, który **rozpoczął rokowania z nowym rządem.** Wedle sprawozdań urzędowych, oświadczyli przedstawiciele marynarki gotowość poparcia nowego rządu, zażądali jednak **wpływu na rządy. Zaofiarowano im trzy miejsca w gabinecie, w którym dotychczas zasiada tylko dwóch generałów.** Oficerowie armji wystosowali telegram do Alesandriego, wzywający go do powrotu i objęcia prezydentury celem przywrócenia rządów konstytucyjnych.

Kronika ruchu zbrojnego 1863/4.

Styczeń.

21. Sprzysiężeni atakują konwój brańców przy rogatkach miasta Płocka.

22. Dążący do Płocka Pogaliński rozbija pod Ciołkowem (Płoc.) pułk. Kazlainowa i zaopatrza się w broń po rannych i poległych moskalach.

Noc z 22 na 23 stycznia. — Powstańcy napadają na załogi moskiewskie na Podlasiu: w Radzyniu, Stocku Laskim pod Siedlcami, w Kodniu, Łosicach i Sokołowie; z Białej załoga sama uciekła, robiąc miejsce powstańcom. W Lubelskiem atakują powstańcy Lubartów, Hrubieszów i Sawin, wchodzą do opróżnionego Kazimierza i Janowa, ucierają się w Małej Bukowej. W Sandomierskiem w Bodzentynie krwawą stoczywszy walkę, wypędzają moskali, ale nad ranem sami ustępują, przepędzają załogę z Jedlni i Szydłowca i walczą w Iłży i Kozienicach, w Suchedniowie jeszcze w południe napadają na urząd górniczy i zabierają kasę. W Krakowskiem wchodzą do wolnego od moskali Jędrzejowa. W Mazowieckiem pod Grojcem Śmiechowski drobnemu patrolowi kozackiemu odbija kilku rekrutów. W Płockiem koło Gołębia Skowroński w drobnej utarczce ściera się z moskalami; w Płocku w kilku punktach naraz przy odgłosie dzwonów atakowana załoga, po krwawej walce odpiera powstańców a nad ranem morduje rannych. W Augustowskiem powstańcy rozbrajają kilku żandarmów i żołnierzy w Jabłonce i Sokołach, tudzież napadają na stację kolei Łapy, niszcząc tor. Ze Suraża w Grodzieńskiem oddział powstańców zebranych w Królestwie przepędza 60 kawalerji moskiewskiej do Zabłudowa. — Pułkownik Sierzputowski koło Raciąża rozprasza 23/1 oddziałek powstańców.

24 stycznia. Koło Józefowa (Lub.) powstańcy rozpędzają patrol kozacki z 15 ludzi, a pod Kurowem Frankowski zabiera furgon pocztowy z pieniędzmi. — W nocy na 24. Grekowicz alarmuje załogę w Radomsku (Kal.); tejże nocy z pomyślnym skutkiem Grothus i Młodzowski napadają na Płońsk (Pł) i zaopatrują się w broń moskiewską, niemniej pomyślnie walczą powstańcy w Tykocinie (A), ostatecznie zmuszeni jednak cofnąć się przed nowymi posiłkami moskali.

25 stycznia. Bajer z oddziału Śmiechowskiego przepędza drobny oddziałek kozaków z Grojca (Maz) do Warszawy; niedaleko Garwolina, koło karczmy Aleksandrówki (Pod) ścierają się powstańcy z kozakami; w Mężeninie setka młodzieży łomżyńskiej ponosi klęskę, w której ginie połowa.

26 stycznia. Koło Łomży (Aug) powstańcy atakują oddział 30 ludzi i, zadawszy im straty, cofają się w lasy; ks. Nawrocki z Czaplińskim z 52 ludźmi alarmują Rossosz, poczem staczają zwycięską potyczkę z 60 ułanami w Łomazach (Podl).

27 stycznia. W górze (Maz) powstańcy zmuszają kozaków do ucieczki, a pod Łochowem w temże województwie rozpędzają wojsko strzegące mostu na Liwcu; w Płockiem ucierają się pod Czyżewem, a pod Ciuśkowem ponoszą porażkę w dwugodzinnej walce.

28 stycznia. W okolicy Skierniewic oraz koło Gostynina w Mazowieckiem napadają na transporty rekrutów, Lewandowski koła Łaskarzewa (Podl) ugania na czele 130 ludzi, walczy z saperami, którzy go zmuszają do cofnięcia się. W Lubelskiem niepokoją powstańcy między 27 a 29 cztery posterunki graniczne; w Kamieńsku (Kal) oswobadzają transport 18 rekrutów; Krasnow rozbija pod Słominem (Pł) oddziałek Edwarda Chądzyńskiego, biorąc połowę wraz z dowódcą do niewoli, a w Uniecku tegoż województwa Kazimierz Wolski, rozgromiony przez Sierzputowskiego, dostaje się do niewoli.

30 stycznia. Pod Suchedniowem (S) patrol Czachowskiego bierze do niewoli oficera Łuskina i 2 żołnierzy, inny oddział zajmuje Skałę.

31 stycznia. Gradowski walczy w Szczebrzeszynie (L) a drobne oddziały atakują posterunki w Bukowie i pod Tarnogrodem. W Rudce (Gr) znoszą Polacy oddziałek kozaków, liczący 40 ludzi, którzy tu stanęli na noc.

Dział ekonomiczny

— **Wielkie ogólno-polskie targi pomorskie w Grudziądzu** zorganizowane pod protektoratem wojewody pomorskiego, odbędą się od 26 czerwca do 26 lipca br.

— **Stan rachunków w centralnej kasie skarbowej** przedstawia się z końcem stycznia pomyślnie. Charakterystycznem jest, że w ciągu stycznia spłacano dobrowolnie należności na poczet podatku majątkowego i dochodowego, mimo że spłaty te odroczyło min. skarbu w wielu wypadkach.

— **Obrady konferencji rzeczoznawców kolejowych środkowo-europejskich,** mające na celu ustalenie norm obrotu towarowego w środkowej Europie, rozpoczęły się onegdaj w Raguzie.

— **Pierwsze organizacyjne zebranie stałej komisji dla spraw portu w Gdyni,** której celem jest badanie i opinjowanie spraw natury gospodarczej, komunikacyjnej i technicznej, związanych z zagadnieniem budowy własnego portu, odbędzie się dnia 4 lutego.

— **W fabryce fajansów i porcelany w Chodzieży w Wielkopolsce od trzech dni trwa strajk,** obejmujący 700 robotników. Powodem strajku jest żądanie robotników podwyższenia płac o 10%.

— **Pożyczka amerykańska dla Polski** wedle wiadomości z Nowego Jorku, opierać się będzie na emisji obligów waluty polskiej i przeprowadzona będzie w całości przez giełdę bankierów.

— **Ilość niewymienionych banknotów markowych** wynosiła w dniu 20 stycznia 1925 r. mkp. 3,192.555.860.288.

— **Nowy projekt celny przedłożył rząd czechosłowacki parlamentowi.**

— **Eksport czesko-słowacki wzrósł w r. 1924 w stosunku do r. 1923 o 4½ miljarda koron czeskich, a już w styczniu br. wzrósł dalej i 347 mil.** koron czeskich, w stosunku do grudnia 1924. Ten wzrost eksportu przypada głównie na Niemcy, Austrję i Anglję.

PODROŻENIE TARYF KOLEJOWYCH W CZECHACH. Czeskie ministerstwo kolei żelazn. komunikuje, że z dniem 1 lutego taryfy osobowe na kolejach państwowych zostaną podniesione o 10 procent. Podwyżka taryf na kolejach prywatnych, zostających pod zarządem państwowym, nastąpi w późniejszym czasie. Równocześnie podwyższona została taryfa telefoniczna o 20 proc.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 stycznia.

Dolar	5·18½
Zurych (za 100)	100·45
Paryż (za 100)	28·20
Wiedeń (za 100.000)	7·31¼—7·31¾

Kraków, 27 stycznia.

Zwyżka papierów dywidendowych przybrała dzisiaj znaczne rozmiary. Wszystkie papiery były przedmiotem niezwykle licznych transakcyj po kursach ustawicznie zwyżkowych. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się papiery przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, spirytusowego i górniczego. Podaż nie pokryła popytu, co też wpłynęło na dalszy wzrost kursów. Z akcyj bankowych Bank Związku spółek zarobkowych jest nadal bez konkurencji — płacono za niego 9 zł.

Dewizy zniżkowe.

Na pogiełdziu ruch silniejszy. Płacono za Jaworzno a 100 — 12'25—12'50, a 25 — 12'90—13'50, Gazy zachodnie 2'70.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

27 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·42	0.38
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·35
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	9·00	8·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·36—0·42	0·35—0·36
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·90	0·80—0·85
Polski Glob I—IV	—	0·25
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·00	9·30—9·35
Cegielski I—IX	0·76—0·77	0·73—0·77
Trzebinia I—IV	0·71—0·72	0·67—0·75
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·57—0·58	0·53—0·55
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·50—15·75	14·30—14·35
Siersza I—IV	—	4·30—4·35
Tepege I—IV	2·06—2·10	2·02—2·05
Polska Nafta I—III	0·69—0·71	0·70—0·71
Pokucie I	0·25	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·30—0·35
Elektrow. Siersza I—IV	0·21—0,23	0·21
Ćmielów I—II	—	0·64
Krakus I—VI	0·90—1·00	0·75—0·90
Chodorów I—V	5·00—5·25	4·55—4·65
Chybie	5·75—6·25	5·55—4·65
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 27 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·30
Bank Zw. Sp. Zar.	8·75
Cegielski	0·73
Parowozy	0·59—0·62
Starachowice	2·10
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	12·85—13·20
Haberbusch	6·05—6·15
Spirytus	3·00—3·10
Chodorów	4·80
Nobel	1·85
Ćmielów	0·65
Ursus	1·75
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	—

Wiedeń, 27 stycznia. **Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 8'8, Silesia 17'5, Fanto 246, Lumen 8'8, Nafta 176, Schodnica 231, Karpaty 171.**

Zurych, 27 stycznia. (PAT). Zamknięcie: Paryż 27'93, Londyn 24'83½, Nowy Jork 5'18¼, Belgja 26'60, Włochy 21'45, Hiszpanja 73'95, Holandja 209, Berlin 1'23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 139'55, Oslo 79'50, Sofja 377½, Praga 15'40, **Warszawa 100,** Budapeszt 0'72, Białogród 8'50, Ateny 8'90, Konstantynopol 2'85, Helsingfors 13'02, Buenos Aires 194'50.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Eksportacja zwłok wicemarsz. Seydy

Warszawa, 27 stycznia (PAT). Dziś o godz. 12 w południe po odprawieniu przez kardynała Kakowskiego żałobnego nabożeństwa przy zwłokach wicemarszałka Seydy w mieszkaniu przy ul. Kredytowej Nr. 3, nastąpiła **eksportacja na dworzec główny.** W uroczystości żałobnej obok rodziny wziął udział **gabinet ministrów z premjerem Grabskim i wicepremjerem Thuguttem na czele,** marszałek Sejmu **Rataj,** marszałek **Trąmpczyński,** szef kancelarji cywilnej Lenz, liczni członkowie obu izb ustawodawczych oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Kondukt prowadzony przez duchowieństwo przy dźwiękach orkiestry reprezentacyjnej 36 pp., stanął około godziny 1 **w południe na rampie dworca głównego, skąd** trumna ze zwłokami śp. Seydy będzie wysłana do Poznania, gdzie się odbędzie **uroczysty pogrzeb do grobu rodzinnego.**

Wydana sowietom flota Wrangla przepłynie przez Dardanele

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Konstantynopol, 27 stycznia. W ostatnim czasie rozeszły się, pochodzące **ze źródeł angielskich wieści, jakoby rząd turecki miał zaprotestować przeciwko przejazdowi** stacjonowanej w Bizercie, a oddanej przez Francję sowietom **floty Wrangla przez Dardanelle i Cieśniny.** Jak się korespondent Wasz dowiaduje, tendencyjne te wiadomości są **zupełnie fałszywe.**

Sun-Jat-Sen żyje

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 27 stycznia. **Wiadomość o śmierci założyciela republiki chińskiej Sun-Jat-Sena okazuje się nieprawdziwą.** Sun-Jat-Sen jest poważnie chory i został przewieziony do szpitala w Pekinie, gdzie musi się poddać **operacji nowotworu na wątrobie.**

Pekin, 27 stycznia (PAT). Lekarze stwierdzili, że Sun-Jat-Sen jest nieuleczalnie chory **na raka** wątroby.

Pod Szanghajem rozpoczęły się znowu walki

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 27 stycznia. Po trwającem przeszło tydzień zawieszeniu broni, rozpoczęły się pod Szanghajem nowe walki Wojska rządowe zaatakowały powstańców na całej linji i odniosły pewne sukcesy.

Zwrot w światowej polityce Japonji

Londyn, 27 stycznia (AW). »Daily Telegraph« donosi z Tokio, że w Japonji **dokonuje** się zmiana orjentacji politycznej. Dopiero obecnie zdają sobie tam **sprawę, jak poważne skutki** może wywołać **traktat z sowietami. Japonja widzi, że może odegrać rolę wielkiego mocarstwa wbrew Ameryce.**

Po zamknięciu kroniki

KRAK. TOW. LEKARSKIE. We środę 28 bm. o g. 8'15 wieczór **demonstracje:** Doc. Szymanowicz, dr Gawroński **„Przypadek sarcoma** bańki **moczowej u dziecka". Doc. Zabrzycki: „Przypadki zaśniadu groniastego, preparaty ciała żółtego". Doc. Artwiński: „Przypadki encephalitis lethargica". Dr Ostrowski: „Przypadki nowotworu rdzenia". Dr Wander: „Artropatje tabetyczne".** Dr Rosenhauch: „Ciało obce w oku". Prof. Majewski: **„Przypadki Cysti-cercus intrabulbaris".**

DRAMAT W KOPALNI. Pisma śląskie donoszą: Kilka dni temu w Morgach w czasie sprzeczki górnik Czerdybon postrzelił jednego ze swych kolegów. Po dokonaniu czynu Czerdybon uciekł na kopalnię spółki Gieschego koło Szopienic i tam spuściwszy się windą do wnętrza, skrył się gdzieś w jakiejś oddalonej sztolni. Tam się ukrywał przez 3 dni, a ponieważ miał przy sobie broń, więc trudno było policji doń się zbliżyć. Zwłaszcza, że nie znała ona dokładnie rozkładu chodników, podczas gdy Czerdybon czuł się tam, jak u siebie w domu. Dopiero na czwarty dzień otoczyła policja mordercę tak dokładnie, że nie było już dla niego żadnej nadziei ucieczki. Czerdybon widząc, że wszystko skończone, celnym strzałem rewolwerowym przeciął niespokojne pasmo żywota.

WAGONY NOWEGO TYPU NA PRÓBĘ. Koleje niemieckie wprowadziły na linji Berlin—Monachjum specjalne wagony nowego typu. Każdy przedział kolejowy ma jedno łóżko, korytarze biegną środkiem, a stoły do jedzenia znajdują się na korytarzu. Zarząd kolei sprowadził te wagony na próbę, a każdy podróżujący będzie zapytywany, czy nowy typ wagonów spotkał się z jego uznaniem.

400-LECIE ŚMIERCI VASCO DE GAMY. Dnia 24 bm. rozpoczęły się w Lizbonie uroczystości obchodu 400-letniej rocznicy śmierci Vasco de Gama. Obchód ten ma charakter międzynarodowy. Udział biorą przedstawiciele wszystkich niemal państw. Polskę reprezentuje przedstawiciel akredytowany przy rządzie oraz podpułkownik Hulewicz.

WALKA Z KU-KLUX-KLANEM. Z m. Herius w Stanie Ilinois w St. Zjedn. donoszą: Członkowie Ku-Klux-Klanu zniszczyli tu hotel. Między nimi a policją wywiązała się walka, w której 3 osoby zostały zabite a 20 rannych.

Doszło do tego, że ostatecznie gubernator okręgu Springfield kazał obsadzić miasto wojskiem i ogłosił w niem stan oblężenia. Na ulicach ustawiono karabiny maszynowe.

Teatr a widz

Odczyt art. dram. Aleksandra Zelwerowicza

W sali Starego Teatru p. Aleksander Zelwerowicz, wybitny artysta dramatyczny, długoletni współpracownik „Teatru Polskiego" w Warszawie, a znany także dobrze publiczności krakowskiej z okresu swej pożytecznej pracy w teatrze im. Słowackiego, wygłosił w ubiegłym tygodniu odczyt na interesujący temat: „Teatr a widz". — Przybył w tym celu umyślnie do naszego miasta, zaproszony przez uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, przybył ledwie na kilka godzin, oderwany na chwilę od nieustającego toku swej pracy w stolicy, przybył ochotnie, by w środowisku, o którem się kiedyś mówiło, że jest ogniskiem kultury teatralnej w Polsce, pomówić o teatrze i stosunku do tej instytucji ze strony współczesnego widza.

I oto sala wykładowa „zapełniła się" aż stu słuchaczami, a jeśli coś było ponadto, to napewno było w tem co najmniej sto młodziutkich panienek, mających świadczyć o zainteresowaniu Krakowa dla zagadnienia teatru, bo o tem świadczyć nie mogło grono artystów teatru, którzy przybyli powitać swego wybitnego kolgę.

A szkoda. Bo warto było słyszeć Zelwerowicza, nietylko ze względu na treść jego odczytu, lecz także ze względu na sposób ujęcia i jego punkt widzenia, tak wybitnie społeczny, tak niecodzienny u aktora nowoczesnego.

Nie mówił rzeczy uczonych, naukowym obciążonych balastem. Mówił na mocy własnego doświadczenia rzeczy, będące przedmiotem nie książki, lecz życia bieżącego.

Prelegent w żywem, przeszło godzinnem przemówieniu, wygłoszonem z wielką swadą i z właściwą sobie barwą ujęcia, zcharakteryzował społeczną stronę dzisiejszego kryzysu teatralnego, przyczyny ogólne obecnego odpływu publiczności z teatru i rozrost kina, nie szczędząc słów stanowczej krytyki zarówno pod adresem dzisiejszej publiczności, jak też aktorów oraz teatrów, w szczególności teatrów miejskich, a przedewszystkiem pod adresem obecnych władz państwowych, nie mających zrozumienia dla znaczenia teatru, jako potężnego czynnika w wychowaniu narodowo-państwowem, co dobrze rozumieją czynniki, rządzące w obecnej Rosji.

Odrodzenie teatru, zdaniem prelegenta, dokona się dzięki nowemu tchnieniu wsi polskiej, gdzie obecnie daje się stwierdzać wielki zapał dla sztuki teatralnej i odczuwanie jej związku z życiem codziennem. W pomoc jednak teatrowi (pomimo wszystkie jego obecne nierówności i charakterystyczną na ogół bez-programowość) winna przyjść odpowiednia propaganda, szczególnie ze strony prasy i jej przedstawicieli, krytyków-recenzentów, wśród których na ogół widzi prelegent za mało serca dla teatru, a za wiele zniechęcenia i zgorzknienia.

Wytwarzanie nastroju życzliwości i współdźwięku szczególnie wśród młodzieży dzisiejszej, na ogół — zdaniem prelegenta — martwej i obojętnej („emeryci z czwartej ławki na plantach"), umożliwić może nadejście nowego „Mesjasza teatru", który dopiero może zadecydować o jego odrodzeniu i nowej ewentualnie formie.

Dodajmy, że „Mesjasz" ten nie może być tylko, jak w Rosji (w której zainteresowanie się obecne dla zagadnienia teatru zresztą słusznie prelegent podkreślał) „Tairottem", „Meyerholdem", czy „Jewreinowem", to znaczy tylko reżyserem, konstruktorem, budowniczym nowej techniki teatralnej, lecz równocześnie musi być sam autorem i to autorem-poetą, mającym własny świat idei, nietylko zapożyczony od obcych „program"...

Takim poetą-twórcą, twórcą nowego teatru, był ostatnio u nas Wyspiański. Zanim zatem nadejdzie nowy Mesjasz, zgłębiajmy jego konstrukcję artystyczno-ideową i budujmy teatr Stanisława Wyspiańskiego, teatr Konrada-Budziciela.

Niechaj tych kilka słów sprawozdawczego omówienia będzie choć drobnym wyrazem wdzięczności dla prelegenta, który nie szczędził trudu, by słowem swem gorącem przypomnieć palącą sprawę, na ołtarzu której pailła się niedawno tutaj właśnie tak płomienista poezja.

Bol. P.

Almanach „Bibljoteki Polskiej"

na rok 1925

(p) Mała książeczka, w skromną, miłą szatą odziana, mogłaby być dogodnym towarzyszem podróży, jako przedmiot miłej lektury. Dostarczy bowiem szeregu wrażeń, silnych i serdecznych wspomnień. Przesunie się poprzez karty cała galerja sławnych dzisiaj i wybitnych pisarzy.

Otwiera ją Władysław Reymont swoim „Fragmentem" o chłopie, którego djabeł-Niemiec napróżno kusił. Za nim idą utwory takich pisarzy, jak Jana Kasprowicza (przekłady z poezyj staroangielskiej i Stefana Żeromskiego „Puszcza jodłowa", gdzie piękno lasów w górach Świętokrzyskich splata się z poezją wspomnień młodzieńczych i odgłosów styczniowego powstania, dalej wiersze Leopolda Staffa, Kazimierza i Władysława Kościelskiego, Tetmajera, niespodziewanie pięknemi wierszami przypomni się nam, jako poeta, Józef Ruffer, autor dziś tak niesłusznie zapomnianego „Posłania do dusz", tożsamo poniekąd Władysław Orkan, który ze swego zacisza wiejskiego na Podhalu gotuje się wystąpić z nowym dramatem wizyjnym p. t. „Widma" z Beniowskim, przeniesionym w czasy niemal dzisiejsze, jako postacią główną na czele. Przemiłą historję opowie Kornel Makuszyński o swoich pierwszych wierszach, wśród których najbardziej interesujące miejsce zajmują dwa pierwsze wiersze, drukowane w „Słowie Polskiem" („Ku słońcu szedł mój duch..."), stanowiące ważny zwrot w życiu poety, podówczas jeszcze „czóstoklasisty". Poruszy żywo „Prolog do nienapisanej powieści" Stanisława Przyszewskiego, jak również „Kazanie starego przeora w dniu wybuchu wojny", wyjęte z świeżo wydanej książki Weyssenhofa „Noc i świt".

Z pośród artykułów literacko-krytycznych bystrością ujęcia zainteresuje „Scena sądu" dra Tadeusza Piniego (jako fragment z niedrukowanej książki p. t. „Krasiński"), żywą i głęboką syntezę postaci Byrona w chwili jego śmierci skreśli porf. Roman Dyboski, jako wstęp do zbiorowego wydania dzieł Byrona, wreszcie o „Książce z obrazkami" opowie pięknie Lech Niemojewski, a zakończenie zapozna nas pokrótce z historją „Bydgoskich zakładów graficznych", gdzie właśnie odbywa się cała praca wydawnicza „Bibljoteki Polskiej", której dotychczasowy dorobek określają cyfry (od roku 1920): 173 dzieł różnej treści, 27 książek dla młodzieży, 100 tomów „Wielkiej Bibljoteki" (razem 327).

Jak wskazuje wybór „Almanachu" i zapowiedzianych dzieł, rok obecny wydawnictw „Bibljoteki Polskiej" przedstawi się także interesująco i zapewne obficie.

Informacje przemysłowe i handlowe

ILE WYNOSIŁY WYDATKI INWESTYCYJNE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH? Wobec postawionego w dyskusji budżetowej zarzutu, że przy dochodzie 17 mil. złotych wydatkowano na przedsiębiorstwa państwowe 116 miljonów złotych, czyli, że deficyt wyniósł 99 miljonów złotych, należy stwierdzić, że istotnie wydano na przedsiębiorstwa w 1924 roku 116 miljonów złotych, jednakże z sumy tej przeszło 115 miljonów złotych wydatkowano na nadzwyczajne inwestycje przedsiębiorstw, a w dodatku w sumie tej mieści się 40 miljonów złotych zwrotnej dotacji obrotowej dla kolei, która nie może być uważana za wydatek definitywny. Ostatecznie zatem na wydatki inwestycyjne wydano 75 miljonów złotych, a więc o 25 miljonów złotych mniej, niż preliminowano. Wydatki zwyczajne przedsiębiorstw poza drobnemi przewidzianemi w budżecie wydatkami, zostały pokryte przez nie własnemi wpływami.

WZROST OBROTU PIENIĘŻNEGO W BANKACH. Wyciąg z dnia 31 grudnia 1913 r. ważniejszych pozycyj finansowych 20 banków polskich, czynnych przed wojną na obszerze obecnej Rzeczypospolitej, oraz identyczny wyciąg 23 banków, należących do związku w roku 1924, pozwalają stwierdzić, że obrót w bankach polskich w końcu października 1924 roku wynosił 37.7% obrotu przedwojennego, zapowiedzią stopniowego powrotu do normy przedwojennej jest szybkie powiększanie się z miesiąca na miesiąc, który wzrósł od stycznia do października 1924 roku o 1062%, kapitalizacja zaś, to jest wkłady terminowe, rachunki czekowe i korespondenci Loro o 716%. Pewną niewspółmierność w stosunku do obrotu wykazują koszta handlowe, gdy przed wojną w 20 bankach wynosiły one 16.1 miljonów złotych, to w 1924 roku w 43 bankach wynosiły w kwietniu 18.3 miljonów złotych, w lipcu wzrosły do 31.9 miljonów złotych i w październiku do 46.9 miljonów złotych.

WYDAWANIE AKCYJ BANKU POLSKIEGO subskrybentom, którzy dotychczas akcyj jeszcze nie otrzymali, zostało już rozpoczęte. Akcje Banku Polskiego, subskrybowane w oddziałach P. K. K. P., wprost lub za pośrednictwem banków prywatnych, zostały rozesłane do oddziałów prowincjonalnych Banku Polskiego w ciągu listopada i grudnia ub. r. W tych dniach otrzymał oddział główny Banku Polskiego w Warszawie resztę tych akcyj. Wyżej wymienieni subskrybenci mogą każdej chwili zgłosić się po odbiór akcyj.

URUCHOMIENIE POLSKICH HUT ŻELAZNYCH. Zapasy krajowej surówki wyczerpały się tak, iż uruchomiono kilka wielkich pieców nietylko w województwie śląskiem, lecz i w województwie kieleckiem. Obecnie czynnych jest ogółem 10 wielkich pieców, to jest 7 w województwie śląskiem i 3 w województwie kieleckiem. Czynne są trzy wielkie piece w Hucie Pokoju w Wielkim Bytominu, 2 w hucie Falva w Wielkich Hajdukach, 2 w Hucie Królewskiej, 3 w Kongresówce, 1 w sp. zakładów ostrowieckich w Ostrowcu, 1 w Towarzystwie akcyjnem zakładów górniczo-hutniczych Stąporków i w hucie Częstochowie.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Na targu zbożowym tendencja silnie zwyżkowa. Na Kujawach pszenica podrożała na 38 złotych, żyto na 27—28, w Lubelskiem pszenica 40, żyto 28, w Wielkopolsce pszenica 37, żyto 27, owies podrożał na 23, jęczmień na 27, gryka 25—26. W handlu nasionami tendencja słaba. Mąka zarówno amerykańska, jak i krajowa, podrożała o 2—3 gr., zależnie od gatunku. W handlu towarami kolonjalnemi zapowiadają zniżkę cen. Mimo to w ostatnim tygodniu podrożały jeszcze: pieprz, kawa i herbata o 5—7%. Tendencja na kryształ zniżkowa, worek 105—106 złotych. Na ryż popyt duży: prima 94 gr., średni 77, gorszy 54. Śledzie staniały. — Na targach jajczarskich olbrzymia podaż.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, Podzamcze 30, poleca robotników wszelkich kategoryj, służbę domową oraz pracowników umysłowych. Zgłoszenia przyjmuje także telefonicznie Nr 472.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski